

tekst: Aleksander Sowa
na podstawie poradnika:
Jak jeździć oszczędnie?
www.wydawca.net

Ecodriving

Są na świecie i w Europie kraje, gdzie troska o jakość życia jest w centrum społecznego zainteresowania. Ekologiczny, a przy tym ekonomiczny i wyraźnie bezpieczniejszy sposób użytkowania samochodów znajduje szerokie rzesze zwolenników i to nie tylko wśród „niedzielnych kierowców”.

Okazuje się bowiem, że można zaoszczędzić około 20% na kosztach paliwa, przy okazji zmniejszając o 30% ryzyko udziału w wypadku.

Na razie nie ma polskiej nazwy dla tej techniki użytkowania samochodów, choć próby są podejmowane. „Eko-kierowca”, „ekojazda” to przymiotniki, które nie oddają w pełni znaczenia tej filozofii jazdy, zwłaszcza gdy ma ona dotyczyć całych organizacji, a nie tylko pojedynczych kierowców.

Ecodriving narodził się około 10 lat temu w krajach o najwyższej kulturze jazdy w Europie, czyli w Skandynawii. To taki sposób używania pojazdu, który ma w założeniu jak najmniej szkodzić środowisku i kieszeni kierowcy. Jest też jak najmniej stresujący dla kierowcy oraz innych uczestników ruchu, a jednocześnie minimalizuje ryzyko wypadku. Ten styl jazdy może być praktykowany indywidualnie i wtedy jest wyrazem całkowicie świadomego wyboru pojedynczego kierowcy, ale może być narzucony kierowcom zawodowym, z różnym skutkiem rzecz jasna.

Jakie są założenia ekodrivingu?

Są łatwe do przyswojenia i zastosowania w życiu codziennym. Przede wszystkim filozofia ta zakłada zrównoważony sposób prowadzenia pojazdu. Jazda szybka i agresywna zazwyczaj zmusza do częstego hamowania i przyspieszania. Takie zachowanie na drodze powoduje nerwowość kierowcy i innych uczestników ruchu, powo-

duje podwyższenie ryzyka kolizji i doprowadza do zużycia większej ilości paliwa, a niekiedy przyspiesza dotarcie do celu.

Należy unikać i nie prowokować nerwowych sytuacji na drodze, bowiem najczęściej w efekcie takiego zachowania mocniej wciskamy pedał gazu, co pomniejsza ilość gotówki w portfelu oraz cyferek na rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowym. Zwykle też doprowadzają one do napięć w układzie nerwowym, podwyższonego ciśnienia i innych negatywnych skutków zdrowotnych.

Prowadząc samochód należy utrzymywać silnik w tzw. ekonomicznym zakresie obrotów, a więc najczęściej pomiędzy 1500 a 2500 obr./min.

Należy wyłączać silnik w sytuacji, kiedy zatrzymanie pojazdu ma być dłuższe niż 30 sek. Silnik samochodu na postoju pracując zużywa wprawdzie niewielkie ilości paliwa (rzędu 0,5 do 1 litra na godzinę pracy), ale jest to strata energii paliwa i oczywiście pieniędzy. Można przyjąć, że pracujący na biegu jałowym silnik samochodu przez 3 min. zużywa tyle paliwa, ile zużyłby na pokonanie dystansu 1 km w czasie jazdy prędkością ok. 50 km/h.

Podczas poruszania się samochodem w mieście nie należy dojeżdżać do skrzyżowań na biegu jałowym (to samo dotyczy jazdy ze wzniesienia), ale przy włączonym biegu. W ten sposób oszczędza się hamulce, ale też i paliwo, ponieważ w nowoczesnych samochodach podczas jazdy „z ujęciem gazu” przy włączonym biegu (hamowanie silnikiem) wtryskiwacze nie wtryskują paliwa, czego nie można powiedzieć o pracy na biegu jałowym.

Uważnie należy słuchać komunikatów drogowych o sytuacji na drodze, utrudnieniach i objazdach. W miarę możliwości dobierać trasę tak, aby ruch był najmniejszy



np. rano. Tak samo w przypadku dłuższych wypraw, jak i pokonywanych często odcinków.

Należy dbać o stan techniczny swojego samochodu. Sprawdzać regularnie ciśnienie w ogumieniu i dokonywać przeglądów zgodnie z zaleceniami producenta.

Trzeba pamiętać, że każdy element wystający poza obrys samochodu to dodatkowa porcja paliwa potrzebna do jego poruszania się. Box na narty, bagażnik dachowy, uchwyt na rowery itd. to elementy, które powinieneś zdemontować, jeśli ich nie używasz.

Nie warto wozić ze sobą w aucie starych gazet, butów do koszykówki, zabawek dzieci, butelek piwa i innych drobiazków, które niepotrzebnie podnoszą wagę samochodu. Każde 10 kg dodatkowej masy to nie mniej niż 0,1 litra paliwa na 100 km.

Nie wciskaj gazu przy zapaleniu silnika samochodu i nie rozgrzewaj go na postoju. Po zapaleniu silnika ruszaj

natychmiast i jak najszybciej wrzucaj dwójkę. Silnik się rozgrzeje w czasie jazdy, bez straty paliwa.

Biegi zmieniaj nim silnik osiągnie maksymalny moment obrotowy, który jest inny dla różnych samochodów.

Przy hamowaniu silnikiem redukuj biegi wcześniej niż przy 1200 obr/min.

Nie przekraczaj ekonomicznych prędkości, które zresztą często pokrywają się z dozwolonymi przez kodeks drogowy, więc oszczędza się równocześnie na mandatach.

Przyśpieszając, wciskaj pedał przyśpieszenia do 3/4.

I tyle. To już wystarczy. Oto najważniejsze założenia filozofii ekodrivingu. Mam nadzieję, że przyjmie się ona również w naszym dzikim kraju, co zaprocentuje korzyścią dla środowiska naturalnego oraz naszego (jako uczestników ruchu drogowego) samopoczucia i oczywiście – kieszeni. 🙌